

Rzepak: resztki poźniwne

Autor: Redaktor Naczelny

Data: 15 września 2016



Na Dolnym Śląsku już praktycznie po zbiorach rzepaki. Jak najlepiej wykorzystać resztki poźniwne i na co warto zwrócić uwagę?

agroFakt.pl: Witam serdecznie w kolejnym odcinku „Poradnika agroFakt”. Znajdujemy się na Dolnym Śląsku i jest tutaj praktycznie już po zbiorach rzepaku. Ze mną jest prof. Marcin Kozak. Witam serdecznie.

prof. dr hab. Marcin Kozak: Witam serdecznie Panią. Witam serdecznie Państwa.

Co z resztkami poźniwnymi. Jak je wykorzystać?

Jeżeli chodzi o resztki pozbiorowe rzepaku, to przede wszystkim jeżeli kombajn nam je przy zbiorze dobrze rozdrobnił, musimy je elegancko wprowadzić teraz w profil glebowy. **Jest to bardzo ważne żeby wzbogacać szczególnie glebę w tych gospodarstwach, gdzie nie mamy typowej produkcji zwierzęcej, dlatego że resztki pozbiorowe to próchnica i również składniki pokarmowe.** Dodatkowo, jeżeli chodzi o [rzepak](#), to przy okazji wprowadzając resztki pozbiorowe niszczymy samosiewy osypanego rzepaku i dodatkowo niszczymy chwasty, a jest to bardzo ważne,

jeżeli chodzi o ograniczenie groźnej [choroby](#) jaką jest kiła kapusty, która coraz częściej pojawia się na wielu plantacjach.

Z samej pszenicy ozimej my w Polsce mamy zarejestrowanych ponad 100 odmian do wyboru z naszego katalogu krajowego rejestru. Do tego dochodzą pszenice z katalogu unijnego.

prof. dr hab. Marcin Kozak

Powinniśmy wapnować glebę czy nie?

To jest bardzo trafne pytanie, dlatego że standardowo moglibyśmy powiedzieć, jest to dobry czas na wapnowanie. Ale biorąc pod uwagę właśnie chociażby presję kiły kapusty, lepiej teraz zaniechać tego wapnowania, wprowadzić tutaj gatunki z innych grup, na przykład ze zbożowych, albo ze strączkowych niech to pH gleby będzie nawet lekko kwaśne czy w kierunku kwaśnego, a wapnowanie wykonać przed samym siewem kolejny raz na tym polu rzepaku, po to żeby, w cudzysłowie mówiąc, zablokować atak kiły kapusty na rozwijające się wówczas siewki rzepaku.

Jaka jest wartość takich resztek i od czego to zależy?

Najczęściej, jeżeli chodzi o następstwo po rzepaku ozimym, to w praktyce jest to bardzo często pszenica ozima.

prof. dr hab. Marcin Kozak

Jest tu wiele czynników. Przede wszystkim na forach często spotykamy się z pytaniami ile tych resztek pozbiorowych jest. Bardzo zależy to od odmiany. Czasem 4 t/ha, czasem 6, czasem 8, a czasem 12. Chociażby formy półkarłowe rzepaku odmiany, mają mniej tych masy resztek pozbiorowych. Koło właśnie 6–8 t. Z kolei wysokie rzepaki, nawet 8 do 10 t. Czy niektóre lata, kiedy bujny jest wzrost, nawet do 12 t. Ale możemy średnio przyjąć, że koło 6 t. W związku z tym w tych resztkach jest k. 30–50 kg azotu. Koło 7–10 fosforu. Do tego 45–60 potasu. Koło 40–60 wapnia. I jeszcze 6–10 kg magnezu. **Ważne jest to żeby pamiętać, że z tej puli makroskładników, o których tutaj mówimy, w pierwszym roku po zbiorze tego rzepaku jest wykorzystywane ok. 30%** przez roślinę następczą, a w kolejnych latach z tych resztek poźniwnych znowu te składniki są stopniowo uwalniane dla kolejnych roślin. Tak to wygląda.

Co najlepiej zasiać po oziminach?

Najczęściej, jeżeli chodzi o następstwo po rzepaku ozimym, to w praktyce jest to bardzo często pszenica ozima. Stąd ważne jest żeby ten okres do siewu wykorzystać tutaj na jak najlepszą uprawę gleby pod ten gatunek, i jednocześnie jak najlepiej wybrać odmianę dostosowaną do naszych

warunków, do tego jaki jest cel [uprawy](#), jaki kierunek. **Czy to ma być elitarna, czy to ma być jakościowa, czy to ma być paszowa.** Chcę zwrócić uwagę na ważny fakt. Z samej pszenicy ozimej my w Polsce mamy zarejestrowanych ponad 100 odmian do wyboru z naszego katalogu krajowego rejestru. Do tego dochodzą pszenice z katalogu unijnego. **A rekomendowanych odmian, np. na Dolnym Śląsku jest 9. I jeżeli ktoś chce tutaj w tym kierunku iść to warto sięgnąć właśnie do listy odmian zalecanych.** Również skorzystać, wypróbować nowości. I chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, a mianowicie coraz częściej sięgamy po formy ościste, dlatego że one są mniej podatne na uszkodzenia przez zwierzynę, mam na myśli chociażby tutaj dziki. Więc podkreślam, zwracam uwagę na to, że wraca zainteresowanie formami ościstymi pszenicy ozimej. Taki trend jest bardzo widoczny.

Dziękuję bardzo. Na dzisiaj to już wszystko i zapraszam serdecznie na kolejne odcinki „Poradnika agroFakt”.

Do zobaczenia.